Wtorek 06.04.2021r.

Witam Was kochani serdecznie, mam nadzieję, że miło spędziliście święta.

 Zapraszam do dalszej naszej pracy zdalnej.

Pozostajemy nadal w tematyce świątecznej.

Temat dnia: Grześ polubił wieś

Cele ogólne: zdobywanie wiedzy o wsi i jej mieszkańcach, odróżnianie miasta od wsi

**Zadanie 1**

 **Dzisiaj zaczniemy od zabawy pt. „Pan zajączek”, dzieci przygotują rączki i zaczynamy:**

**„Pan zajączek”** Zofia Makowska

**Pan zajączek idzie w gości,**

(dzieci uderzają dłońmi o kolana)

**więc się musi przygotować.**

(głaszczą włosy)

**Myje uszy, łapki, pyszczek,**

(naśladują mycie uszu, rąk, buzi)

**żeby czysty mógł świętować.**

(prostują plecy, rozglądają się na bok

**Zadanie 2**

 **Poproszę o przeczytanie dzieciom opowiadania pt. „Krysia Kuna i kogut dla Kiciusia”**

**Maciejka Mazan**

**Proszę również o rozmowę na temat treści opowiadania, o naprowadzenie ich na wyciągnięcie wniosków, że miasto i wieś różnią się od siebie.**

Tego dnia przedszkolaki czekała niespodzianka. Przed przedszkolem stał zaparkowany autobus.

Kiciuś, który codziennie przychodził do przedszkola z zamkniętymi oczami, natychmiast się obudził.

– Jedziemy zobaczyć krowy? – spytał.

– I nie tylko – powiedziała tajemniczo pani.

Chyba mówiła coś jeszcze, ale Kiciuś nie słuchał, tylko od razu wskoczył do autobusu. Nawet nie pożegnał się z tatą!

– Muszę jeszcze raz obejrzeć tę wyrzutnię mleka – wyjaśnił Krysi Kunie, która usiadła obok niego. – Natychmiast jak dorosnę, kupię sobie krowę.

– O, to jeszcze trochę poczekasz, Kiciusiu – odezwała się pani, która go usłyszała.

– Niezbyt długo. Zaraz jak pójdę do pierwszej klasy – odparł Kiciuś. – Chyba już bardziej dorosłym być nie można?

Wkrótce autobus się zatrzymał. Kiciuś wysiadł i rozejrzał się podejrzliwie.

– Wracamy do środka! – krzyknął do przedszkolaków. – To nie to miejsce, w którym były krowy!

– Kiciusiu, krowy są także tutaj – zapewniła pani.

Kiciuś zrobił wielkie oczy.

– Serio? Krowy są w więcej niż jednym miejscu? – spytał i usiadł z wrażenia.

Ale zaraz musiał wstać, bo pani ruszyła z nimi piaszczystą drogą, po której obu stronach

były pola: z jednej strony na polu rosło zboże, a z drugiej – jakieś zielone listeczki.

– Ale pachnie – odezwała się Trusia Kapuścińska.

– To pole kapusty – wyjaśniła pani.

Trusia spojrzała na nią nieufnie.

– Przecież kapusta jest wielka, większa od mojej głowy!

– Bo to jeszcze bardzo młoda kapusta – odparła pani. – Można powiedzieć, że na tym polu jest takie kapuściane przedszkole.

Okazało się, że na wsi jest inaczej niż w mieście: powietrze pachnie, jest mniej hałasu, a więcej śpiewu ptaków i nigdzie nie było widać wieżowców, tylko jeden mały domek ogrodzony płotem. A przy furtce w płocie stała miła pani, która zaprosiła przedszkolaki do zwiedzania prawdziwego wiejskiego gospodarstwa.

– Ale ten ptak głośno krzyczy – odezwała się Krysia Kuna.

– Bo to kogut i nie krzyczy, tylko pieje – wyjaśniła pani z gospodarstwa. – To taki żywy budzik, który odzywa się już o świcie!

– A gdzie są krowy? – chciał wiedzieć Kiciuś.

– Interesujesz się krowami? – zdziwiła się pani.

– Bardzo! – zawołał Kiciuś. – Zamierzam być krowim posiadaczem! Na razie chciałem mieć jedną krowę, bo więcej nie zmieści się na balkonie. Ale tata się nie zgodził, chociaż obiecałem, że będę ją codziennie wyprowadzał na spacer...

To była bardzo ciekawa wycieczka i kiedy przyszedł czas, żeby opuścić gospodarstwo, Krysia Kuna podeszła do pani, trzymając pod pachą koguta.

– Chciałabym go kupić – oznajmiła. – Żeby pomóc Kiciusiowi. On się nigdy nie może obudzić na czas, a z tym kogutem będzie mu o wiele łatwiej. No, i kogut też jest ze wsi, więc

to prawie krowa, prawda?

**Zadania 3**

Poniżej są dwie ilustracje. Jedna z nich przedstawia miasto, a druga wieś. Przyjrzyjcie się im dokładnie i spróbujcie powiedzieć rodzicom, jak jest w mieście, a jak na wsi?



**Zadanie 4**

 **Na koniec zapraszam do turnieju wiedzy o wsi, który polega na odróżnieniu przez dzieci prawdy od fałszu. Czytajmy dziecku kolejno krótkie zdania i poprośmy o odpowiedz „TAK lub NIE”. Do tej zabawy można przygotować np. czerwone i zielone kółka, lub kwadraty wycięte z kolorowego papieru. Kiedy przeczytane zdanie jest prawdziwe dziecko podnosi zielony kartonik, kiedy zdanie jest fałszywe dziecko podnosi czerwony kartonik. Po przeczytaniu kolejnego zdania odkładamy zielony kartonik na wyznaczone miejsce, to samo robimy z czerwonym kartonikiem. Po przeczytaniu wszystkich zdań liczymy kartoniki i sprawdzamy których jest więcej, których mniej, a może jednak jest ich tyle samo.**

– Kura znosi jajka.

– Kwiaty rosną tylko na wsi.

– Krowy pasą się na łąkach.

– Krowy dają mleko.

– Kot budzi rano ludzi pianiem.

– Kury mieszkają w budzie.

– Kaczki mają cztery łapy.

– Kogut ma kolorowy ogon z piór

To tyle na dzisiaj. Do jutra 😊